

[RELACJA + ZDJĘCIA] „Polska w pętli mitu”

Dyskusja pt. „Polska w pętli mitu” z udziałem Marka A. Cichockiego i Jana Maciejewskiego zgromadziła 26 maja w redakcji Teologii Politycznej oraz na You Tube ponad 400 osób. Okazją do spotkania było angielskie wydanie książki „Północ i Południe” Marka A. Cichockiego oraz „Nic to” – nowość autorstwa Jana Maciejewskiego.

Obie książki, chociaż onieśmielają erudycją, na co zwrócił uwagę moderujący dyskusję red. Jakub Moroz, zabierają nas w podróż sto, trzysta, tysiąc lat wstecz – to dotyczą naszej sytuacji tu i teraz. Choć to przypadek, zdaniem dyskutantów ma jednak swoją wymowę fakt, że spotkanie „Polska w pętli mitu” odbyło się pomiędzy I a II turą wyborów prezydenckich w Polsce.

Zdaniem red. Moroza, obie książki to eseje na temat polskości a przestrzeń mitu jest doskonałą przestrzenią, by przemyśleć polskie sprawy. Kategoria mitu wyraźnie pojawia się w obu prezentowanych książkach, to płaszczyzna, która obie te książki łączy. Cichocki przywołuje mity fundacyjne dla naszego porządku politycznego mierząc się z dorobkiem „pradziadka” polskiego dziejopisarstwa – Wincentego Kadłubka i w sposób przekorny próbuje bronić tego dorobku przed atakiem powierzchownych demityzatorów. U Jana Maciejewskiego mit pojawia się bardzo wyraziście poprzez przywołanie refleksji francuskiego badacza literatury i antropologa kultury René Girarda.

- Książka Jana Maciejewskiego jest dziełem świeżym, nowym; wprost wypływającym z tego, co dzieje się dzisiaj. Jej lektura była dla mnie ciekawa przede wszystkim z tego względu, że pozwoliła zobaczyć co się zmieniło w ciągu kilku lat od wydania mojej książki „Północ i Południe”. A zmieniło się bardzo dużo – mówił Marek A. Cichocki. - Swoją książkę pisałem w micie polskiego republikanizmu, przekonaniu, że to jest najsilniejsza polska dyspozycja do tego jak się zachowywać, jak się organizować, jak robić politykę. Ten republikanizm jest postrzegany zwłaszcza dzisiaj jako słabość, chaos i niezdolność do prowadzenia skutecznej polityki, do zbudowania takiego państwa, które będzie odpowiadać ogniem na ogień. Jeszcze kilka lat temu świat nie był aż tak apokaliptyczny, opętany przez skrajności, nad którymi nie jesteśmy w żaden sposób zapanować. Inaczej trochę wyglądała Polska i sama polityka, nie objawiły się wszystkie autodestrukcyjne siły polskiej demokracji.

Czy mit w polskiej historii jest czymś dobrym czy złym? Które z mitów wciąż żyją w polskiej tożsamości?

Zdaniem Cichockiego, mity – jak się wyraził – „uciekają od naszych zapędów dekonstrukcyjnych” i powracają w różny sposób. Mit Konstytucji 3 maja, powstanie listopadowe czy rozbiory Polski – to cały czas w nas żyje, zastanawiamy się nad tym, dopasowujemy do tego, co przeżywamy obecnie. Czy to się może powtórzyć, a może właśnie na naszych oczach powtarza się? Czy jesteśmy „skazani”, żeby to się bez końca powtarzało? – mówił Cichocki.

Jan Maciejewski mówi wprost: Mit po prostu jest. Wielkim kłamstwem i wielkim złudzeniem jest myśleć, że możemy się bez niego obyć.

Przykładem, na którym możemy prześledzić czym jest mit w życiu narodów był moment zaborów i utraty państwa. Polacy tracąc państwo utracili opowieść, sens, wspólny los – czyli to wszystko, co jest mitem. Temat mitu dla Jana Maciejewskiego wiąże się bezpośrednio z językiem. „Język o tyle, o ile jest językiem naprawdę a nie dialektem, musi być powiązany z mitem. Prawdziwe języki mają kilka sformułowań, które można wyrazić tylko w nich’ – zaznaczył pisarz.

- Od zaborów do wyborów, od mitu do dania świadectwa prawdzie przez śmierć przeszliśmy długą, intensywną drogę. Wspaniale się myśli tymi książkami o naszej, polskiej sytuacji – podsumował debatę red. Jakub Moroz.

Marek Cichocki, Jan Maciejewski, Jakub Moroz // Polska w ...



Książki naszych dyskutantów:

- ▶ Marek A. Cichocki // Północ i Południe. O polskiej polityce, historii i kulturze

► Marek A. Cichocki // North and South. On Polish politics, history, and culture

► Jan Maciejewski // Nic to! Dlaczego historia Polski musi się powtarzać?

Recenzja Wojciecha Stanisławskiego: Książki zbójckie, kozioł ofiarny
[*Nic to*]

fot. Jacek Łagowski